

Sędzia Magdalena Garstka-Gliwa stwierdziła, że celebryta nie poniżał ludzi

Wojewódzki bez kary ZA RASIZM



Jakub Władysław Wojewódzki (51 l.)

„Nad Polskę nadciągają czarne chmury”, „Jak poznać Murzyna, żebyście państwo na ulicy nie ominęli”, „Może zadzwonimy teraz do Murzyna”, „Krajowy rejestr Murzynów”, „Audycję dzisiejszą sponsoruje warszawski oddział Ku-Klux-Klan”.

Oskarżeni nie zniewały ludności o ciemnym kolorze skóry. Mielśmy do czynienia z programem satyrycznym. Sąd dał wiarę oskarżonym, że ich intencją i zamiarem nie było znieważenie czy poniżenie jakiegokolwiek osoby.



Sędzia Magdalena Garstka-Gliwa

Za rasistowskie żarty groziły mu nawet trzy lata więzienia! Ale jest bezkarny! Sąd orzekł wczoraj, że celebryta Jakub Władysław Wojewódzki (51 l.) i jego kolega są niewinni. – Jestem kompletnie zaskoczony tym wyrokiem. To znaczy, że w Polsce ci panowie mogą publicznie kpić i drwić z mojego koloru skóry i nie spotyka ich za to żadna kara?! – pyta oburzony rzecznik GITD Alvin Gajadhur (41 l.), z którego pochodzenia drwił w audycji radiowej.

Gajadhur jest zaskoczony wyrokiem. Wspomina audycję sprzed trzech lat. – „Zadzwonimy do Murzyna (...) Dzi-

siejszą audycję sponsoruje warszawski oddział Ku-Klux-Klan” – śmiali się wówczas Wojewódzki i Michał Figurski (41 l.) z rzecznika GITD. Śledczy postawili im zarzut publicznego znieważenia na tle rasowym, za co grozi do trzech lat więzienia. Jednak wczoraj sąd uniewinnił ich. – Sąd dał wiarę oskarżonym, że ich intencją i zamiarem nie było znieważenie czy poniżenie jakiegokolwiek osoby o odmiennym kolorze skóry. Pokrzywdzony Alvin Gajadhur od niemowlęctwa mieszka w Polsce, jest Polakiem. Z tego względu, żyjąc w Polsce, znając naszą rzeczywistość, powinien umieć ocenić, co jest satyrą, a co jest szerszeniem rasizmu – argumentowała Magdalena Garstka-Gliwa, uzasadniając wyrok. Zdumienia

nie krył prokurator Remigiusz Krynke, który zapowiedział apelację. Zaskoczony jest także adwokat Gajadhura. – W przekonaniu mojego klienta doszło do przestępstwa, czego sąd nie podzielił. Będziemy korzystać z prawa do odwołania się od wyroku – powiedział mecenas Krzysztof Wąsowski. Oburzenia nie kryje walczące z rasizmem Stowarzyszenie

„Nigdy więcej”. – To skandal, że sprawcy przestępstw o charakterze rasistowskim są najczęściej uniewinniani, a sędziowie usilnie starają się „wy tłumaczyć” ich zachowanie, tak że w konsekwencji prowadzi to do rozmycia odpowiedzialności. Wydaje się, że tak było w przypadku Wojewódzkiego i Figurskiego – komentuje nam Anna Tatar. **KS**



Alvin Gajadhur (41 l.), rzecznik Głównej Inspekcji Transportu Drogowego
TEN WYROK TO KPINA

– Jestem mocno zszokowany tym wyrokiem. To kpina ze strony wymiaru sprawiedliwości. Wyrok godzi w moje dobre imię. Uważam, że zostałem znieważony przez Wojewódzkiego i Figurskiego i sądzę, że popełnili oni przestępstwo. Zostałem przez nich obrażony wulgarnymi rasistowskimi żartami, co nie powinno mieć miejsca! Będę odwoływał się od tego wyroku, bo nie ma zgody na publiczne obrażanie ludzi tylko dlatego, że mają inny kolor skóry! To jest rasizm w czystej postaci!

A sędzia z Białegostoku stwierdziła, że trzeba zwalczać przejawy rasizmu

Tak się powinno skazywać za rasizm



Byli wytykani, obrażani, podpalono im drzwi. Polsko-hinduskie małżeństwo wyjechało z Białegostoku do Anglii

Sześć miesięcy bezwzględnego więzienia – na taki wyrok Sąd Rejonowy w Białymstoku (woj. podlaskie) skazał Adama Cz. (38 l.) za wrzucenie do Internetu filmu, w którym Hindusa nazwał „ciapatym”. Sędzia Barbara Paszkowska nie miała wątpliwości – to było nawoływanie do agresji wobec obcokrajowców!

Adam Cz. (38 l.) podaje się za polityka i blogera. Cała Polska usłyszała

o nim przy okazji wyborów samorządowych w 2006 r., gdy stał u boku kontrowersyjnego kandydata na prezydenta Białegostoku, Krzysztofa Kononowicza (61 l.). Już wtedy dał się poznać z narodowych i rasistowskich poglądów. Przed sądem stanął za zamieszczenie w Internecie filmików, w których między innymi nazywa mieszkającego w Białymstoku Hindusa „ciapatym” oraz twierdzi, że dla takich ludzi w Polsce nie ma miejsca. Bronił się, że nikogo nie atakował, a jedynie wyrażał

swoje zdanie. Nie przekonało to jednak sądu i kilka dni temu został skazany na pół roku więzienia bez zawieszenia. – Ta wypowiedź nie może być traktowana jako prawo do wolności słowa, ponieważ przekracza granice praw innych osób – tłumaczyła w uzasadnieniu wyroku sędzia Barbara Paszkowska. Podkreślała, że mówiąc pogardliwie o obcokrajowcach, skazany nawoływał do agresji. Wyrok nie jest prawomocny i skazany będzie się od niego odwoływał.

TEM

Adam Cz. (38 l.), który obrażał Hindusa na filmach wrzuconych do Internetu, został skazany na pół roku więzienia

